

## HISTORIA ZGROMADZENIA WYBRANYCH BOGA

(gr.: Ekklesii)

*Ogrodem zamkniętym jest moja siostra, oblubienica, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym (Pieśń nad Pieśniami 4,12).*

Tak postawiona sprawa, rodzi od razu problem: Kto należy do Zgromadzenia Wybranych? Niestety, na to pytanie nie sposób udzielić odpowiedzi. Wybranych w Jezusie Zbawicielu, zna tylko jeden Bóg. Zapisani są oni w Księdze Życia, pod starym oraz nowym imieniem. Kto ma Wiarę i wyznał Pana jest bezsprzecznie w Zgromadzeniu Wybranych. Łatwiej natomiast odpowiedzieć, gdzie zgromadzenia nie ma. Zgromadzenia Wybranych nie ma tam, gdzie Słowo Boga w pogardzie; gdzie króluje pycha i chciwość; gdzie słowa, choć najskładniejsze, nie przynoszą szlachetnych owoców: ani uczynków z Wiary, ani owoców Ducha; gdzie zawiść, agresja, bałwochwalstwo, poniżanie człowieka przez człowieka; wreszcie gdzie krew świętych Pańskich, zabijanych w imieniu "boga".

*Kto nie jest przeciwko wam, ten jest przed wami (Łukasz 9,50; Nowa Biblia Gdańska).*

Czemu Jezus wypowiedział te słowa, a potem uzupełnił: *Kto was przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który mnie posłał. Kto przyjmuje proroka dla imienia proroka, nagrodę proroka weźmie; a kto przyjmuje sprawiedliwego dla imienia sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego weźmie. Kto by też napił jednego z tych małych jedynie kubkiem zimnej wody dla imienia ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci swojej nagrody (Mateusz 10,40-42; Nowa Biblia Gdańska).* Odpowiedź zna każdy chrześcijanin. Każdy, kto poznał Prawdę, a dokładniej - komu Prawda została objawiona, nie może być przeciwnikiem ludzi. Swój skarb trzyma bardzo głęboko i ogląda w każdej godzinie. Wie, że go nie odkrył, nie zdobył, nie wywalczył - ale otrzymał w darze od Ojca, który jest w Niebie. Jakże mógłby być przeciwnikiem innych, którzy takiego skarbu nie dostali? A każdy skarb ma to do siebie, że pochłania człowieka całkowicie. Bracia ze Zgromadzenia Wybranych nie przestaną więc - głosić Prawdy. Ale też usuwają się w cień, jeśli Prawda staje się zarzewiem niepokoju. A dlaczego? Ano dlatego, że są nieużytecznymi sługami. Prawdziwym Ewangelistą jest Bóg. Bez zmiłowania Pańskiego, poznanie jest wykluczone.

Chrześcijanin nie sądzi drugich i z innego, zasadniczego powodu. Jeśli wszystko jest darem łaski, każdy może doświadczyć Miłosierdzia w wybranym przez Boga czasie.

*A gdy widzieli uczniowie Jakub i Jan (że Samarytanie nie przyjęli Jezusa), rzekli: Panie, czy chcesz, abyśmy słowem ściągnęli ogień z nieba, który by ich pochłoniął, jak to i Eliasz uczynił? A On, obróciwszy się, zgromił ich i rzekł: Nie wiecie jakiego Ducha jesteście? (Łukasz 9,52-55).*

Zgromadzenia Wybranych nie może być również tam, gdzie rodzi się i rozkwiata antysemityzm. Izrael według Ducha, nigdy nie będzie przeciwnikiem Izraela według ciała. Gdyż to wybór i łaska Boga przesądziły o jednym i drugim. Odrzucając, bądź poniżając Żydów - przypisywalibyśmy sobie zalety, które sami wzięliśmy z łaski. Podważając wybór Jakuba - podważalibyśmy wybór w Jezusie. Świadomy jest tego szatan oraz wiedzą o tym demony. Mniej świadomi są tego ludzie. Dlatego Zgromadzenie Wybranych (według ciała i według Ducha) podlega rozlicznym prześladowaniom. Od cyrków rzymskich, poprzez stosy, przeganianie Żydów i chrześcijan; aż do pogromów, holocaustu i największej zagłady wybranych, która przyjdzie za czasów antychrysta.

*Zaś jeśli niektóre z gałęzi zostały odłamane, a ty, będąc gałązką z dzikiego drzewa oliwnego, zostałeś na ich miejsce wszczepiony i stałeś się uczestnikiem korzenia i tłuszczu oliwnego, to nie wynos się nad gałęzie; a jeśli się chęlpisz, to pamiętaj, że nie ty dźwigasz korzeń, lecz korzeń ciebie... Bo jeśli ty odcięty z dzikiego z natury drzewa oliwnego, zostałeś wszczepiony wbrew naturze w szlachetne drzewo oliwne, o ileż pewniej zostaną wszczepieni w swoje drzewo oliwne ci, którzy z natury do niego należą (Rzymian 11,17-18+24).*

Biblia przyszła poprzez naród wybrany. Jezus był Żydem według ciała i pozostaje Żydem według Ducha; Żydami byli apostołowie i Maria - matka Człowieka. Załączek Zgromadzenia Wybranych (w dniu zesłania Ducha Świętego) stanowili wyłącznie Żydzi. Za pośrednictwem Żyda - Pawła, Ewangelia

trafiła do pogan. A sam Jezus jest Królem Izraela - Królem Żydów całego świata. *Albowiem nie ten jest Żydem, który jest nim na zewnątrz, i nie to jest obrzezanie, które jest widoczne na ciele; ale ten jest Żydem, który jest nim wewnętrznie, i to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca, w Duchu, a nie według litery; taki ma chwałę nie u ludzi, ale u Boga* (Rzymian 2, 28-29).

Zgromadzenia Wybranych nie może być również tam, gdzie Imię Jezus nie zostało wywyższone nade wszystko; gdzie płacze się tłum "pośredników". *Kto nie jest ze mną, jest przeciwko mnie; a kto nie gromadzi ze mną - rozprasza* (Łukasz 11,23). Wreszcie trudno mówić o Zgromadzeniu w takim gronie, gdzie do Słowa coś się dodaje, albo od Słowa odejmuje i to "coś" wynosi się ponad Słowo. Każdy pogląd, jaki wygłasza chrześcijanin, winien być zgodny z całą Biblią, a nie jedynie z fragmentami. *Baczzcie, aby was kto nie sprowadził na manowce filozofii i czczym urojeniem, opartym na podaniach ludzkich (tradycji), a nie na Chrystusie* (Kolosan 2,8).

Jezus poprzestawał na małym, nie osądzał wzrokiem i słuchem (Izajasz 11,3); odrzucił zaszczyty, poważanie oraz władzę nad ziemią z rąk szatana. *O tym samym nauczał swoich, uprzedzając ich przed reakcją odstępców. Oto ja was posyłam jak owce między wilki; bądźcież więc roztropni jak węże i szczerzy jak gołębie. I strzeżcie się ludzi; albowiem wydawać was będą do rad i w zgromadzeniach swoich biczować was będą. Także przed namiestników i królów dla mnie prowadzeni będziecie, na świadectwo przeciwko nim i narodom... Nie jest uczeń nad mistrza, ani sługa nad swego pana... Skoro gospodarza Beelzebubem nazwali, czym więcej nazwą domowników jego?* (Mateusz 10,16-18+24-25; Nowa Biblia Gdańska).

"Heretycy, kacerze, innowiercy" zostali zapowiedziani przez Pana. A i czasy, wbrew sądom wielu, wcale się nie zmieniły. Dla Boga...*byli kamienowani, paleni, przerynani piłą, zabijani mieczem, błakali się w owczych i kozich skórach, wyrzuci ze wszystkiego, uciskani, poniewierani...* (Hebrajczyków 11,37). Dla Słowa byli wyklini, obdzierani ze skóry, męczeni, gazowani, zsyłani na katorgę. Z reguły, wraz z Izraelem według ciała, cierpiał Izrael według Ducha. Mimo to, nieprzerwanie, trwał proces gromadzenia wybranych. Z rąk do rąk, z ust do ust, podawano sobie Dobrą Nowinę, a Duch Święty uczył wybranych. Bez ustanku, w przeróżnych częściach świata wybuchały tzw. przebudzenia.

Ludzie, którzy ich doświadczali, wskazywali wyłącznie na Jezusa oraz na Pismo Święte. Zarzucano im, natomiast, co najgorsze; z reguły niemoralność, rozpustę i seksualne wyuzdanie. Nie pomogło. Wyklini i wyzywani od najgorszych - mężnie stali przy Prawdzie Pisma oraz przy swoim Zbawicielu.

W odróżnieniu od nominalnego chrześcijaństwa, ten "niespokojny nurt" nazwano biblijnym chrześcijaństwem. O co w nim chodzi? Co tych ludzi wyróżniało "z zewnątrz"? Odrzucanie ziemskiego zwierzchnictwa oraz pogląd, że objawienie Chrystusa zastąpiło stare prawo - toteż zgodnie z przesłaniem Nowego Testamentu, uczniów Pana Jezusa nie dotyczy Prawo Mojżesza, ani żadne "prawo moralne". Odmawianie jakiegokolwiek kościołowi możliwości stanowienia praw, sądenia ludzi i wymierzania kar (rozdzielenie państwa od Wiary). Wskazywanie wyłącznie na Chrystusa oraz głoszenie powtórnego przyjścia Jezusa i 1000-letniego Królestwa. Odrzucanie kultu wszystkiego poza Bogiem; w tym, oczywiście, wizerunków. Wyznawanie poglądu, że Syn oraz Duch Święty, są tylko "postaciami, sposobami" objawienia się Stwórcy. Praktykowanie braterstwa w Jezusie. **Są również tacy jak ja, czy moi bliscy, głoszący jedyne Zgromadzenie - Izrael.** Ludzie ci nie nadawali sobie żadnych nazw. Najczęściej pochodziły one "z zewnątrz", jako znamiona "herezji". Wymienię kilka przykładów:

III wiek - NOETIANIE. Głosili, że ta sama Osoba Boga, zwana jest czasem Ojcem, a czasem Synem. Bóg wcielił się w postać Jezusa i cierpiał razem z nim.

IV wiek - ANTYMARIANICI. Uważali, że Maria nie zachowała wstrzemięźliwości po urodzeniu Jezusa. Później (o czym wspomina Ewangelia) miała kilkoro dzieci z Józefem. EUNICI. "Ludzie modlitwy" - odrzucili potęgujące się obrzędy.

V wiek - PREDYSTYNIANIE. Zwolennicy teorii predestynacji, czyli przeznaczenia. Uważali, że zbawienie jest niezależne od uczynków i dostępują go wyłącznie wybrani.

XIII wiek - ALBIGENSI (WALDENSI). Chrześcijanie wiodący skromne życie, praktykujący dobroczynność, pełni ufności w Bogu. Waldensi stanowili przeciwieństwo katolickiego duchowieństwa, słynącego z przepychu oraz rozwiązłych obyczajów. Większość z nich wymordowano.

XV wiek - HUSYCI. Zwolennicy poglądów Jana Husa. Ekklesia - powiadał Hus, stanowi mistyczne ciało, którego głową jest Jezus Chrystus. Należą do niego wyłącznie sprawiedliwi i przeznaczeni do życia. Nie można ich wykluczyć ze społeczności, przeto wszelkie ekskomuniki nie mają żadnej mocy. W życiu i wierze należy się kierować Biblią, a wszystko, co jest z nią sprzeczne, zasługuje na odrzucenie i potępienie. TABORYCI. Na czele z Janem Žižką, odrzucili poapostolską tradycję kościoła rzymskiego, liturgię oraz kult świętych. Ceremonie zostały wymyślone przez ludzi i dlatego nie mogą pozostać w chrześcijaństwie. Odrzucili też wiarę w czyściec - jako niebiblijną. BRACIA CZESCY. Zgodnie z ideą Jana Husa głosili program gminy, zbudowanej na zasadach ewangelicznych. Wiarę opierali wyłącznie na Piśmie Świętym, a tych, którzy przystępowali do wspólnoty, chrzcili na podstawie wiary. W XVII wieku, gdy na terenie Czech rozpoczęła się kontrreformacja, Bracia Czescy znaleźli schronienie w Polsce (Leszno). EISLEBIANIE. Głosili, że przykazania stały się bezużyteczne, bo skoro zbawienie przyszło z łaski, chrześcijanin nie musi przestrzegać Dekalogu.

XVI wiek - ANABAPTYŚCI. Tworzyli jedno ze skrzydeł Reformacji. Na pierwszy plan wysuwali konieczność chrztu dorosłych, po złożeniu wyznania wiary. Ich nauka trzymała się głównego nurtu protestantyzmu i sprowadzała do kilku tez: Człowieka oczyszczają przed Bogiem nie dobre uczynki, ale wiara; objawieniem jest tylko to, co wynika z Pisma Świętego; każdy człowiek, przy pomocy Ducha Świętego, może interpretować Biblię; dzięki przelanej krwi Jezusa, wierni korzystają ze szczególnej swobody. BAJANIŚCI. Mówili o naturalnej niewinności, utraconej na skutek grzechu. Człowiek pozbawiony łaski, stale kieruje się "miłością" spraw tego świata. A dobre jest tylko to, co wypływa z Miłości darowanej przez Pana Boga. BROWNIŚCI. Wyłonili się z Kościoła Anglikańskiego. Odrzucali wszelką władzę kościelną, zwłaszcza biskupią, opowiadając się za autonomią gminy chrześcijańskiej. Uważali, że każdy z członków kongregacji, ma prawo żywić własne przekonania w dziedzinie wiary i moralności. HUGENOCI. Stanowili odłam francuskich protestantów, głoszący sprawiedliwość z wiary. ILUMINIŚCI. Byli hiszpańskimi chrześcijanami, którzy twierdzili, że przez modlitwę można osiągnąć stan doskonałości, bez uciekania się do sakramentów i dobrych uczynków. A ponieważ święci nie popełniają grzechu, wszelkie czyny są dozwolone. LUTERANIE. Od nazwiska Marcina Lutra i jego "Wyznań", które zwróciły oczy Europy na Pismo Święte. PURYTANIE. Uważali, że Reformacja utknęła jakby "w pół drogi". W Anglii chcieli ją doprowadzić do końca, odrywając religię od władzy państwowej. SERWETIANIE. Od hiszpańskiego lekarza Michała Serveta, który głosił, że Bóg przed stworzeniem świata, wyłonił z siebie dwie emanacje, czyli stany. Nazwał je manifestacjami Jedynego, a zarazem pośrednikami z ludźmi. Pierwszą Boską manifestacją jest Słowo, które wcieliło się w Człowieka o Imieniu Jezus. Drugą manifestacją jest Duch Święty, który ożywia naturę i obdarza ją Bożym tchnieniem. Servet ganił tych, którzy czczą Boga jako zbiór istot Boskich, albo twierdzą, że Boska esencja istnieje w trzech osobach.

XVII wiek - ABECEDARIANIE. Odrzucali ludzką naukę, jako nieprzydatną człowiekowi. Jedyną wartość upatrywali w Biblii oraz nauczaniu Ducha Świętego. KALWINIŚCI. Za Janem Kalwinem głosili, że wszyscy podlegają woli Boga i przeznaczeniu. Stwórca postanowił, że pewna ilość wybranych dostąpi łaski wiecznego przebywania w chwale, wspólnie z Panem Jezusem Chrystusem. Innych ludzi czeka potępienie, będące następstwem upadku i swoistej "niemożności duchowej". Człowiek nie może się przeciwstawić przeznaczeniu - łaski Boga nie sposób odrzucić. Przemienia ona wolę człowieka i udziela mu wytrwałości. Wybrana dusza nigdy nie wraca na drogę grzechu. Kto posiada wiarę od Boga - posiada także i skruchę. Natomiast tzw. "sakramenty" nie mają żadnego znaczenia. JANSENIŚCI. Za podstawę przyjęli łaskę. Zbawieni zostaną wyłącznie sprawiedliwi, którzy zostali obdarzeni łaską wiary - potępieni zaś wszyscy inni, którym Bóg odmówił daru łaski. KOKLECJANIE. Nauczali, że Stary Testament zawiera dokładną zapowiedź życia Chrystusa oraz przyszłość i przyszłość chrześcijaństwa. Koniec świata poprzedzi panowanie Jezusa, które nastąpi po królestwie antychrysta. RANTERZY. Wierzyli, że zstąpił na nich Duch Święty i dostąpili nowonarodzenia przez Objawienie Jezusa. Dzięki temu osiągnęli stan dziecięctwa i nie mogą popełnić grzechu.

XVIII wiek - BRACIA MORAWSCY. Utworzyli tzw. Dom Boży. Wspólnota dóbr, modlitwa, wzajemna spowiedź oraz Pismo wyznaczały ich sposób życia. KWAKRZY. Na kwakerskich zgromadzeniach nie ma ołtarzy, ambon, ani organów; nie ma nawet pastorów, czy przewodniczących - każdy może zabierać głos, jeśli czuje się ożywiony Duchem. Zdarza się również, że podczas nabożeństwa kwakrzy w milczeniu wielbią Pana.

XIX wiek - BRACIA PLYMUCCY. Odrzucili formalną organizację społeczności. Byli i są ewangelicznymi fundamentalistami - wierzą w boskość Chrystusa i wystarczalność Jego ofiary. Z obrzędów praktykują chrzest dorosłych oraz Łamanie Chleba. ZBORY UŚWIĘCENIA. Podkreślają dwustopniowość w osiągnięciu zbawienia. Pierwszy stopień polega na usprawiedliwieniu z wiary; drugi na zdobyciu doskonałości (sprawiedliwości), poprzez wewnętrzne oczyszczenie.

XX wiek - ZIELONOŚWIĄTKOWCY. Są wspólnotą pod wezwaniem Ducha, wywodząca się z amerykańskiego baptyzmu. Zielonoświątkowcy, oprócz rygorów biblijnych, czynnie praktykują dary uzdrawiania oraz mówienia nieznanymi językami. (Fragment książki ŚWB PT.: "POZA MURAMI BABILONU")

Taak... Historia Zgromadzenia Wybranych wydaje się "białą kartą", choć z pewnością jest zapisana w niebiosach. Na ziemi nie sposób jej spisać, bo nie istnieją dowody i bez znaczenia są ziemskie dokumenty. Co nie znaczy, że nie próbowano jej spisać. Ze znanych nam księzek w języku angielskim, pragniemy zwrócić uwagę na dość szczególną pozycję. Autorem jest E.H. Broadbent, zaś książka nosi tytuł: "The pilgrim church" (Pickering & Inglis. Ltd., London, 1974). Okazało się, że da się wygrzebać sporo i opisać to pięknym językiem. Jeśli będzie to wolą Pana, Śląskie Towarzystwo Biblijne przetłumaczy ją na język polski.(W).